

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

ADW. KOWALSKI UNIEWINNIONY

Wyrok w procesie członków Stronnictwa Narodowego

Siedem osób skazanych. -- Prokurator założył apelację

Zapowiedź ogłoszenia wyroku w wielkim procesie 19 członków Str. Narodowego, który przez osiem dni absorbował opinię publiczną nie tylko Łodzi, lecz całej Polski, zwał w pobliże gmachu sądu okręgowego tłumy ludzi.

Rozstawione wzdłuż ul. Narutowicza i dokoła Pl. Dąbrowskiego posterunki policyjne, nie dopuszczały do większych zgromadzeń.

Do wnętrza gmachu sądowego dostawali się tylko niezliczeni, bądź na podstawie wezwań bądź też osobistości urzędowe prasa.

Na dole, w pobliżu szatni — znów kontrola policyjna. Przed salą nr. 1, gdzie ogłoszony ma być wyrok, pełni służbę oficer policji oraz kilku przodowników i dwóch woźnych.

Daleko jeszcze do godz. 3-ej, a już sala posiedzeń sądu i galeria są wypełnione po brzegi. Pierwsze ławy zajmuje kilku przedstawicieli władz bezpieczeństwa. W dalszych — rodziny oskarżonych, trochę publiczności, członkowie palestry, urzędnicy sądowi itp.

Na ławach prasowych ścisk, podczas, gdy miejsca obrońców świecą nieomal pustkami.

Oskarżeni, z jawnymi oznakami zdenerwowania, przechrząkują się po korytarzu, lub gawędzą, oczywiście o sprawie, i wyroku, z rodzinami i obrońcami.

Kwadrans przed trzecią są już na miejscach. Gwar na sali ucisza się stopniowo.

Punktualnie o godz. 3-ej wkrocza komplet sędziowski: przew. wiceprezes Illinicz, sędziowie Zdorowienko, Grzesiowski, Wojski. Miejsca prokuratorów zajmują prok. Kozłowski i Karski.

Przew. wiceprezes Illinicz odczytuje sentencję wyroku.

Wyrok

HENRYK KONARZEWSKI, fotograf, został uznany winnym przestępstwa z art. 154 K. K., t. j. nawoływania do popełnienia przestępstwa publicznie i skazany zostaje na 2 lata więzienia, przestępstwa z art. 155 K. K., t. j. rozpowszechniania ulotek na woływających do popełnienia przestępstwa i zato skazany na 1 rok więzienia, oraz przestępstwa z art. 170 K. K., t. j. rozpowszechniania fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, za co skazany został na 6 miesięcy aresztu. Wobec zbiegu przestępstw

KONARZEWSKI skazany został na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

RYSZARD SZCZESNY, za przestępstwo z art. 154 K. K. skazany został na 2 lata więzienia.

ZYGMUNT HAŁAJ, za to samo przestępstwo, — na 1 rok i 10 miesięcy więzienia.

FELIKS KIERSKI, drukarz, z art. 155 K. K. na 1 rok więzienia.

FRANCISZEK LASKOWSKI, z art. 127 t. j. za publiczną zniewagę władzy na 10 miesięcy aresztu.

STANISŁAW ROBAKOWSKI, za przestępstwo z art. 174, t. j. złośliwe przeszkadzanie w odprawianiu nabożeństwa na 1 rok aresztu.

HELENA KOZUCHOWSKA, z art. 174 na 1 rok aresztu. Adw. **KAZIMIERZ KOWALSKI** uniewinniony.

LEON GRZEGORZAK, uniewinniony.

ALEKSANDER STOLAREK, uniewinniony.

STEFAN JAN PODGÓRSKI, uniewinniony.

JAN BERNARD CHOJNACKI, **VEL TOKARSKI**, uniewinniony.

ANTONI CZERNIEK, uniewinniony.

ALEKSANDER PAWŁOWSKI, uniewinniony.

KAZIMIERZ PATORA, uniewinniony.

WINCENTY KOZUCHOWSKI, uniewinniony.

WŁADYSŁAW MELLER, uniewinniony.

TADEUSZ WARCHOŁ, uniewinniony.

MARJAN KRAJEWSKI, uniewinniony.

Motywy

W ustnych motywach sąd podkreślił, że przewód nie ustalił dowodów, iż w łonie Str. Narodowego istniała tajna i zakonspirowana działalność, która miała być tajemnicą dla władz państwowych.

Sąd doszedł do wniosku, że istotnie Str. Narodowe zastrykało kurs, ale nie było to robione skrycie. Wobec tego oskarżenie z art. 165 K. K. odpadło.

Sąd nie dał zupełnej wiary zeznaniom świadków Krzemieńskiego i Zaborowskiego,

ze względu na chwiejność w ich zeznaniach, niski poziom intelektualny i brak krytycyzmu. — Wzięte zostały pod uwagę zeznania świadków jedynie w tej części, która poparta została rzeczowymi dowodami winy oskarżonych.

Zdaniem sądu, zeznania Krzemieńskiego i Zaborowskiego wy magały dokładnego sprawdzenia.

Skazani zostali: **Szczesny, Hałaj i Laskowski**,

ponieważ znaleziono dowody ich winy w postaci szeregu ustępów z przemówień i prelekcji, najpierw pisanych a następnie wygłaszanych.

Konarzewski i Kierski niewątpliwie dopuścili się inkryminowanych im przestępstw; pierwszy — dał do druku, drugi — ze świadomością wydr-

kował ulotki o treści zawierającej cechy przestępstwa, przewidziane w art. 155 K. K.

Robakowski i Kozuchowska skazani zostali za złośliwe przetrwanie nabożeństwa w katedrze, ponieważ zarówno ich obecność w świątyni jak i agresywne wystąpienia

nie ulegają — zdaniem sądu — wątpliwości. Wysoki wymiar kary umotywowany jest tem, że sąd wychodzi z założenia, że w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach oskarżeni nie powinni byli zakłócać spokoju świątyni.

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni, ponieważ nie dostarczono dostatecznych dowodów dla podtrzymania oskarżenia z art. 165 K. K. ani dowodów rzeczowych na podtrzymanie oskarżenia z art. 154 K. K. Skazanym zaliczono na poczet kary aresztu prewencyjny.

Po wygłoszeniu tych krótkich motywów, przewodniczący zwraca się do prokuratora o wniosek co do środka zapobiegawczego.

Prok. Kozłowski wniosł o utrzymanie dotychczasowego środka zapobiegawczego w stosunku do skazanych.

Sąd, po krótkiej naradzie, postanawia utrzymać w stosunku do skazanych dotychczasowy środek zapobiegawczy (dozór policji) w mocy.

(Dokończenie na str. 4-ej.)

Dziś Goering przybywa do Białowieży

Akurat w rocznicę podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapowiedziany przyjazd do Polski premiera pruskiego p. Goeringa, jak slychać, nastąpi **DZISIAJ ZRANA PROSTO DO BIAŁOWIEŻY**,

prawdopodobnie drogą przez Prusy Wschodnie. Na polowanie w Białowieży u p. prezydenta Rzplitej udaje się z ramienia rządu minister rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowski. Jak mówią **MIN. BECK, JESZCZE PRZEZIEBIONY, DO BIAŁOWIEŻY NIE POJEDZIE.**

Wiadomość o przyjeździe premiera Goeringa wywołała **WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE ZAGRANICĄ NIŻ W POLSCE.**

Pogłoski o przyjeździe Goeringa krążyły już od 2 dni i na-

deszły ze źródeł zagranicznych. Początkowo w źródłach urzędowych w Warszawie wiadomość ta, nie znajdowała potwierdzenia. Kiedy później ją potwierdzono, zagranica zaczęła pytać.

JAKI JEST CEL TEJ WIZYTY Sfery oficjalne twierdzą, że jedynym celem przyjazdu p. Goeringa jest udział w polowaniu, Goering bowiem jest za wołanym myśliwym i nawet w tym charakterze pełni funkcję urzędową w Niemczech, jako naczelny łowczy państwa niemieckiego.

Mówią, że po polowaniu białowiejskim

GOERING PRZYBEDZIE DO WARSZAWY

i będzie przyjęty przez p. marszałka Piłsudskiego, a potem

odbędzie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Beckiem, który dotąd nie opuszcza swego mieszkania po powrocie z Genewy.

Należy zwrócić uwagę, że wizyta p. Goeringa jest w przebiegu krótkiego czasu

DRUGĄ WIZYTĄ MINISTRA NIEMIECKIEGO.

albowiem przed niespełna 7 miesiącami bawił w Polsce minister propagandy Goebbels. — Jednakże podczas gdy pan Goebbels przyjechał do Polski z własnego impulsu, ażeby wygłosić w jednej z sal odczytów w Warszawie prelekcję na temat hitlerizmu, o tyle kolega jego

GOERING PRZYBYWA DO POLSKI JUŻ JAKO GOŚĆ RZĄDU POLSKIEGO.

Wynika to niedwuznacznie z zapowiedzi udziału Goeringa w jednym z polowań, urządzonego przez p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Również godzi się zaznaczyć, że przyjazd premiera Goeringa wypada właśnie

W ROCZNICĘ PODPISANIA PAKTU POLSKO-NIEMIECKIEGO O NIEAGRESJI NA OKRES 10-LETNI, uskutecznionego 26 stycznia 1934 roku.

Z okazji tej rocznicy prasa niemiecka zamieściła już wesoły artykuły, podkreślające doniosłość tego wydarzenia.

Berlińska „Boersenztg.” porównuje deklarację z podmuchem orzeźwiającego wiatru, który oczyścił duszną atmosferę. Znaczenie polityczne tego porozumienia staje się jasnym, gdy uwzględnimy niebez-

pieczeństwa, jakie dla pokoju europejskiego przedstawiały sprzeczności między Polską i Niemcami. Deklaracja o nieagresji przyniosła rozczarowanie tym kołom europejskim, które sądziły, iż konflikt polsko-niemiecki jest w każdej chwili otwarty dla interwencji państw trzecich.

„Berliner Tageblatt” pisze, iż Polska, którą dotychczas zawsze zaliczało się do przeciwników Niemiec, zdobyła sobie swobodę działania również w stosunku do Rzeszy, przekreślając tem samym wszelkie rachuby stron trzecich. W tej zmianie sytuacji politycznej tkwi decydujące znaczenie umowy polsko-niemieckiej. Porozumienie między Polską i Niemcami nie jest tylko polityczną „umową stabilizacyjną”, lecz stanowi poważną próbę polityki europejskiej procesu oczyszczania w nowym duchu.

Posel Brodacki złoży mandat

Ujemny wyrok sądu marszałkowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wezoraż zakończyło się posiedzenie w sądzie marszałkowskim pomiędzy posłem Brodackim z klubu ludowego a posła Sanojca z BB. Posel Sanojca zarzucił w swoim czasie posła Brodackiemu, że będąc sędzią dopuścił się działania na korzyść swoich krewnych w sprawie parcelacji majątku Jakimowice, w latach 1925 — 1931.

Pos. Brodacki zażądał sądu marszałkowskiego, który zasiadał w następującym składzie: pos. Jan Nowodworski (klub narodowy), pos. Bogdan (BB) i superarbitr wicemarszałek prof. Makowski.

Ten sąd marszałkowski w ogłoszonym wezoraż wyroku oświadcza, że dwie instancje sądu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym w Krakowie stwierdziły, że pos. Brodacki podjął się parcelacji majątku za nadmiernym wynagrodze-

niem i będąc sędzią, wystąpił jednocześnie jako przedstawiciel właściciela majątku. Sąd stwierdza, że zarówno ogólne zasady etyczne, jak i możliwość podejmowania się za wynagrodzeniem czynności parcelacyjnych są takie same dla posła, jak i dla sędziego, że dalej uchybienie godności sędziego u-

stalono zostało w wyrokach dyscyplinarnych, więc przez to samo sąd honorowy stwierdza, że pos. Brodacki uchybił godności posła na sejm Rzeczypospolitej.

Przypuszczają, że w wyniku tego wyroku pos. Brodacki złoży mandat do sejmu.

Masowe wydawanie posłów

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wezoraższym plenarnym posiedzeniu sejmu rozpatrywano szereg wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej kilku posłów. W wyniku dyskusji uchwalono wydać sądom POS. PAWŁOWSKIEGO ze Str. Ludowego za to, iż na zebraniu przemawiał przeciw rządowi, POS. WRONE i PACA (również ze Str. Lud.), POS. WOJCIECHOWSKIEGO (BB), za branie łapówek przy wyrabianiu posad, POS. GĄSIORA (BB) za żyrowanie fikcyjnych weksli, POS. WACHNINKA (ukr.), który na zebraniu powiedział, że „im więcej zbrojeń, tem mniej szkół, że coraz więcej wódki, a coraz mniej nauki”. Rów-

nież wydano POS. FIDELUSA (b. grupa Michalkiewicza) za to, że wyłudził od żony swego brata podstępnie pieniądze, a pozatem w różnych instytucjach finansowych zaciągnął pożyczki i nie spłacał ich; między innymi przywłaszczył sobie kaucję za pos. Putka. Wreszcie wydano POS. LASOTĘ (kl. Nar.), który na zebraniu powiedział, że rząd utrzymuje zakłady przemysłowe, przynoszące deficyty, zamiast dochodów, nie żeby zatrudniać robotników, lecz aby dawać wysoko płatne posady swoim ludziom. Na koniec wydano POS. SOCHE, również z kl. Nar.; wydania jego domagały się władze za posiadanie i rozpowszechnianie tajnych rozkazów wojskowych.

Wybory do sejmu w październiku

Nowa izba zbierze się w grudniu roku bież.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kuluarach sejmowych nabięgały krążące już od tygodnia pogłoski, że ustawa konstytucyjna, uchwalona przez senat, nie znalazła jeszcze aprobaty, jednakże członkowie sejmowej komisji konstytucyjnej twierdzą, że wobec tego, iż projekt konstytucji już został przesłany przez marszałka sejmu do komisji konstytucyjnej, komisja ta zajmie się temi poprawkami natychmiast po ukończeniu dyskusji nad budżetem na plenum sejmu.

Według opinii tychże posłów sesja nadzwyczajna dla uchwalenia ordynacji wyborczej została zwolniona w maju względnie w czerwcu r. b. Wybory do sejmu odbędą się w październiku, a nowy sejm zbierze się w grudniu r. b.

Amnestji ogólnej domagają się ludowcy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wśród szeregu wniosków i interpelacji, zgłoszonych na posiedzeniu sejmu, należy wymienić wniosek klubu parlamentarnego Str. Ludowego wraz z projektem ustawy o amnestji ogólnej.

Bereza Karfуска znów wejdzie na porządek dzienny sejmu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Posłowie klubu narodowego wystosowali wezoraż do marszałka sejmu Świtalskiego pismo, w którym oświadcza, że odpowiedź p. premiera na interpelację w sprawie Berezy Kar-

tuskiej jest, ich zdaniem, niedostateczna i dlatego, powołując się na art. 26 regulaminu sejmowego, proszą o umieszczenie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sejmu dyskusji nad interpelacją i nad odpowiedzią na nią.

Nowy incydent

na komisji budżetowej sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja budżetowa sejmu kontynuowała wezoraż debatę nad preliminarzem budżetowym min. spraw wewn.

POS. BITTNER (kl. Ch. Lud.) poddał krytyce politykę wewnętrzną rządu wysuwając postulat, aby rząd dążył do pokoju wewnętrznego w kraju mówca twierdzi, że obóz w Berezie Kartuskiej powinien być jaknajprędzej zwinięty.

Nawiązując do wezoraższego incydentu, wywołanego przemówieniem pos. Peplowskiej, KS. POS. SZYDELSKI wskazuje, że dobrze uczynił p. minister reagując na te ciężkie oskarżenia

POS. CHRYSZTOWSKI (Nar.) składa oświadczenie, że solidaryzuje się w całości z wezoraższymi

przemówieniem pos. Peplowskiej. PRZEWODN. POS. BYRKA przerywa mówcy i oświadcza, że wobec tego, że przemówienie pos. Peplowskiej w dniu wezoraższym zdyskwalifikował jako ubliżające w wysokim stopniu godności posła oraz naruszające interesy państwowe i narodowe, polecił skreślić z protokołu posiedzenia. Zaś świadczenie pos. Chrystowskiego uważa za wielką obrazę obowiązującej posła przyzwoitości i wobec tego WYKLUCZA POS. CHRYSZTOWSKIEGO Z KOMISJI NA PRZECIĄG 3-CH POSIEDZEŃ.

Po dyskusji zabrał głos MIN. KOŚCIAŁKOWSKI, udzielając wyjaśnień, poczem preliminarz budżetowy min. spr. wewn. przyjęto bez zmian w drugim czytaniu.

Zgon W. Kujbyszewa

wiceprezesa rady komisarzy ludowych Z.S.R.R.

MOSKWA, 25 stycznia. (Pat.) Dziś, o godz. 2.30 zmarł nagle w wieku lat 47 wskutek ataku wywołanego sklerozą serca, wiceprezes rady komisarzy ludowych i członek politbiura Walerjan Kujbyszew. Wobec jego zgonu wyznaczone na dziś otwarcie 8-go kongresu sowieckich ZSSR. odłożono w ostatniej chwili do dnia 29 stycznia.

W. Kujbyszew, jeden z najstarszych bolszewików i najbardziej zasłużony sowiecki mąż stanu urodził się w roku 1888. W ruchu rewolucyjnym brał u-

dział od roku 1894. Do partji wstąpił w roku 1905. Był wielokrotnie więziony i zsyłany przez władze carskie, przyczem parokrotnie uciekał z zesłania. W czasie wojny domowej dowodził armją w walkach z admirałem Kołczakiem oraz w Azji środkowej. Następnie był kolejno sekretarzem centralnego komitetu partji komunistycznej, komisarzem ludowym inspekcji robotniczo-włościańskiej, prezesem partyjnej centralnej komisji kontrolującej, prezesem rady gospodarstwa ludowego ZSSR. Od roku 1927

Aresztowanie dziennikarza

sprawozdawcy sądowego pism warszawskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wezoraż zrana w niektórych pismach warszawskich i w Krakowie ukazały się informacje dotyczące przebiegu dochodzenia w sprawie inż. Górzyńskiego. Pisma, które podały tę notatkę, zostały wezoraż około południa skonfiskowane, następnie zaś, z polecenia prokuratora Żeleńskiego został aresztowany sprawozdawca sądowy p. Jerzy Zajdeman, obsługujący gazetę „Kurjer Poranny”, „Ku-

jer Polski” i inne. Z polecenia prokuratora dokonano rewizji w redakcjach wymienionych pism. Jak się dowiadujemy, dziś wieczorem p. Zajdeman ma być zwolniony, ale będzie mu wytoczony proces z art. 150 Kodeksu Karn. o ujawnianie tajemnic śledztwa. Jednocześnie administracja ordynacji Za mojskich ogłasza, że wszelkie pogłoski o tem, jakoby udzielała ona jakichś łapówek za odroczenie lub zwolnienie od podatków są bezpodstawne.

Velus Dimitrow Kerim

Tak nazywa się królobójca Kelemen

PARYŻ, 25 stycznia. (Pat.)— Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie morderstwa w Marsylii otrzymał od poselstwa Jugosławji w Paryżu zawiadomienie, że królobójca Kelemen nazywa się w rzeczywistości Velus Dimitrow Ke-

rim; urodził się w Kamenicy w Bułgarii 10 listopada 1897 r. — Należał do macedońskiej organizacji rewolucyjnej; popełnił dwa morderstwa w Sofji, był skazany na więzienie, a w 1922 roku, został ulaskawiony.

Japończycy rokują z chińczykami

ale walki o Dżehol trwają

MUKDEN, 25 stycznia (Pat.) Według informacji, pochodzących ze źródeł japońskich i mandżurskich, na zachód od Kalganu i na południe od Dolonor odbywały się drobne uderzenia. Ze strony japońskiej w akcji brały udział aeroplany, pociągi, automobile pancerne i artylerja.

Prasa japońska zamieszcza dzisiaj oświadczenia przedstawicieli wojskowej misji japońskiej

którzy twierdzą, że główne dowództwo japońskie gotowe jest w każdej chwili powstrzymać pochód wojsk chińskich, jeżeli wojska chińskie opuszczą całkowicie prowincję Dżehol.

Dotychczas chińczycy, którzy biorą udział w rokowańiach w Kalganiu, nie dali pod tym względem żadnych zapewnień.

300 km. na godzinę

rozwijają nowe samoloty komunikacyjne

Polskie linje lotnicze „Lot” zakupiły w Stanach Zjednoczonych dwa samoloty komunikacyjne typu Douglas D. C. 2, stanowiące ostatni wyraz światowej techniki lotniczej.

Wprowadzenie na polskie linje lotnicze nowych samolotów nastąpi zapewne w końcu sezonu letniego. Licencję na budowę samolotów Douglas nabyła na Europę znana u nas fabryka holenderska Fokker.

Nowe samoloty typu Douglas na byte przez Polskę będą wyposażone każdy w dwa silniki typu Pegasus III po ca 750 K. M. rozwijające szybkość przelotową około 300 klm. na godzinę; dzięki temu skróci się

bardzo znacznie dzisiejszy czas podróży powietrznych na tych liniach które będą obsługiwane nowymi samolotami (np. przestrzeń dzieląca Warszawę od Krakowa Douglasy będą mogły przelatywać w ciągu mniej więcej godziny).

Samoloty typu Douglas wykonana są z duraluminium i są jednopłatowcami (dolnopłatowcami). Posiadają one kajutę pasażerską urządzone z komfortem (długość 8,03 m., szerokość 1,68 m., wysokość 1,91 m.) i mieszczącą 14 wygodnych foteli. Za kajutą znajduje się bufet, umywalka oraz przedziały na bagaż i towary. Nowe te samoloty posiadają naturalnie radio, centralne ogrzewanie i ponadto specjalną wentylację, dzięki której kajuta ma zawsze czyste powietrze. Na podkreślenie zasługuje wreszcie i ta okoliczność, że dzięki specjalnej izolacji i umieszczeniu silników na skrzydłach tylko po obu stronach kajuty warkot ich jedynie w nieznanym stopniu dochodzi do kajuty, skutkiem czego zbytecznie staje się chronienie uszu wata i można swobodnie rozmawiać normalnym głosem.

Ala Izbička

(pielęgniarka dyplomowana)

przeprowadziła się

Narutowicza 47

ADW. KOWALSKI UNIEWINNIONY

(Dokończenie)

Wrażenie

Wyrok uczynił duże wrażenie. Na ławie oskarżonych, uwolnieni od winy,

poczęli się ścisnąć i całować.

Nie było końca podziękowań obronie.

Do skazanej Kożuchowskiej podbiegło kilka rówieśniczek, które zamiast współczucia, poczęły okazywać zachwyty...

Na ulicy, przed gmachem, mimo niemiłosiernie siekającego deszczu, grupki ludzi podbiegały do uwolnionych leaderów endeckich z gratulacjami.

W godzinę po ogłoszeniu wyroku

„Głos Poranny” jako pierwsze pismo w Łodzi wydał dodatek nadzwyczajny,

który był rozchwytywany.

Jak się dowiadujemy, prokurator zakłada apelację od wyroku.

Również obrońcy skazanych mają złożyć apelację.

W stolicy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ogłoszenie wyroku w procesie łódzkim wywołało dość duże wrażenie w Warszawie. Na mieście ukazały się dodatki nadzwyczajne.

Opinia B. B.

W n-rze z dnia 27 stycznia r. b. „Przeglądu tygodniowego”, biuletynu, wydawanego przez sekretariata generalny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem ukazał się p. t. „Proces łódzki” następujący artykuł:

„W Łodzi toczył się proces przeciwko 19-tu członkom Str. Narodowego, oskarżonym o wywołanie zajść w katedrze w dniu 3-go maja z r.

Bez względu na wyrok trybunału sędziowskiego nie ulega wątpliwości, że proces ten był kompromitującym dla Str. Narodowego.

Wykazał on przedewszystkiem cyniczny stosunek Str. Nar. zarówno do kościoła katolickiego, jak i do tradycji narodowych.

Organizacja Str. Nar. w Łodzi świadomie i planowo przygotowuje awantury w kościele, uzbrajając swych członków w „paragrafy” (pręty żelazne), w kamienie, butelki. Gdyby nie taktowne zachowanie

się władz, mogło dojść do rozlewu krwi w świątyni. (Jeden z awanturników uderzył w twarz żandarma, inni obrzucali policję kamieniami, butelkami i t. p.) Czasami awanturnicy obrzucali księży obelgami, gdy wzywano ich do spokoju (wezwanie ks. Nowickiego, dyr. „Akcji katolickiej” w Łodzi).

Proces ujawnił niesłychanie niski poziom umysłowy i moralny człon-

ków Str. Narodowego. Patentowani „narodowcy”, nie wiedząc, co znaczą przymiotnik „narodowy” (św. Gosławski). Prezes organizacji Str. Nar. Łódź - Południe, Bednarek, okazał się dezerterskim z frontu w r. 1920-ym. Tego typu ludzie mieli przeprowadzić „rewolucję na rodową”.

Główny oskarżony adw. Kowalski, który, według aktu oskarżenia,

zapowiadał na zebraniach Str. Nar. konieczność walki zbrojnej z rządem, na rozprawie oświadczył z tupeciem, że „władza i tak wkrótce przejdzie w nasze ręce”. Świadczy to najlepiej o poziomie umysłowym tej centralnej figury Str. Nar. w Łodzi.

Zeznania świadków odwodowych były tak kompromitujące swym poziomem moralnym i umysłowym,

że obrońcy zrzekli się ich pośpiesznie, po przesłuchaniu paru zaledwie.

Słowem, proces w Łodzi odsłonił konspiracyjne kulisy Str. Nar. (zeznania św. Gęgałskiego, b. adjutanta adw. Kowalskiego), zarazem zaś odsłonił nędzę moralną i umysłową tych, którzy rwą się do władzy, jako jedyni rzekomli w Polsce „obrońcy narodu” i kościoła.

Hauptmann walczy o swe alibi

Twierdzi, że nigdy nie widział dziecka Lindbergha żywego ani umarłego

FLEMINGTON, 21.5. (PAT) — Przesłuchanie świadków w procesie Hauptmanna zostało ukończone. Obrona zażądała od sądu zalecenia ławie przysięgłych uwolnienia oskarżonego, ponieważ sprawa ta nie leży w kompetencji obecnego sądu. Trybunał oddalił jednak wnioski obrony.

Wówczas obrońca oświadczył, iż udowodni, że Hauptmann w dniu porwania dziecka płk. Lindbergha poszukiwał pracy, a

wieczór spędził w towarzystwie żony.

Obrońca zapewnia, iż przedstawi dokładne sprawozdanie o tem, co robił Hauptmann w dniu wyłączenia okupu. Co się tyczy wieczoru tego dnia, to Hauptmann spędził go u siebie w towarzystwie swych przyjaciół.

Następnie zeznawał Hauptmann. Oświadczył on, że mając 17 i pół lat wstąpił do armii niemieckiej i brał udział w wojnie światowej,

przyczem uległ zatruciu gazami.

Po wojnie przesiedział jakiś czas w więzieniu w Niemczech, a po uwolnieniu przybył nielegalnie do St. Zjednoczonych. Hauptmann twierdzi, że w dniu porwania dziecka płk. Lindbergha posiadał od 3 do 4 tys. dolarów i że w dniu tym pracował do godz. 5-ej popołudniu.

Zeznania Hauptmanna zostały przerwane celem przesłuchania

świadka odwodowego, piekarza Fredericksona, u którego pracowała żona Hauptmanna. Frederickson odmówił zeznania pod przysięgą, że w dniu porwania dziecka Hauptmann przyszedł do żony swej do piekarni, jak to zwykle czynił.

Żona Fredericksona zeznała, że w dniu porwania dziecka Hauptmann przyszedł wieczorem po swoją żonę do piekarni. Wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań świadek ten przyznał, iż

w dniu tym nie była obecna w domu.

Następnie Hauptmann zeznał, w jaki sposób doszedł do pieniędzy, złożonych w okupie za dziecko Lindberghów. Mówi on, że jego przyjaciel Izidor Fisch, wyjeżdżając do St. Zjednoczonych do Niemiec, gdzie później zmarł,

zostawił mu małą skrzynkę. Hauptmann trzymał tę skrzynkę w szafie i kiedy nienaumyślnie ją uszkodził i otworzył, zauważył wtedy, że w skrzynce tej leżą pieniądze.

Użył ich po raz pierwszy po śmierci Fisch.

Hauptmann oświadcza stanowczo, że nigdy nie był w Hopewell, nie znajdował się w willi Lindberghów w noc uprowadzenia dziecka, a także, że

nie porwał dziecka i nie pisał listów z żądaniem okupu.

Na zapytanie swego obrońcy Hauptmann dodaje jeszcze, że nigdy nie widział dziecka Lindbergha ani żywego, ani umarłego, że nie zna dr. Condon'a i nigdy nie był w cmentarzu w Bronx.

Statek „Mohawk” zatonał w pobliżu miejsca katastrofy „Morro Castle”

NOWY JORK, 25 stycznia. (PAT) Statek „Mohawk” linii okrętowej „Ward Line”, zdążający z Hawajów do Meksyku, zderzył się wczoraj w nocy u brzegu stanu New Jersey ze statkiem norweskim „Talisman”. Oba statki wysłały depeche S. O. S. „Mohawk”, który miał na swym pokładzie 107 członków załogi i 53 pasażerów, został poważnie uszkodzony. W akcji ratunkowej wziął udział lekko uszkodzony „Talisman” oraz inne statki.

NOWY JORK, 25 stycznia. (PAT) Parowiec „Mohawk” już został całkowicie pochłonięty przez fale. Wiele ofiar katastrofy jeszcze utrzymuje się na powierzchni. Parowce, biorące udział w akcji ratunkowej, wyłowily z morza dwie próżne łodzie ratunkowe. Jeden z uratowanych widział, jak w chwili katastrofy dwóch marynarzy „Mohawk” zostało zmiądzonych podczas zderzenia.

Miejscowość Seagirt, w pobliżu

której nastąpiła katastrofa, znajduje się w odległości kilku mil od Ashbur Park, gdzie miała miejsce katastrofa statku „Morro Castle”.

NOWY JORK, 25 stycznia. (PAT) Z załogi i podróżnych okrętu „Mohawk” uratowano 115 osób, 3 osoby zginęły, o 46-ciu nie ma wiadomości.

Wyłowiono z wody 5 łodzi ratunkowych z liczbą 10, jakie opuszczono na morze. W poszukiwaniach biorą udział 2 aeroplany.

Przyczyna katastrofy nie została dotychczas wyjaśniona; noc była bardzo jasna, a parowiec norweski „Talisman”, rozwijający o wiele mniejszą szybkość, niż „Mohawk” opuścił Nowy Jork w godzinę po wyjeździe parowca, który zatonał w katastrofie.

Kowno skonfiskowane

„Dzień Kowieński” musi zmienić swój tytuł

Z Kowna donoszą:

W tych dniach weszło w życie rozporządzenie o obowiązkowym używaniu nazw geograficznych tylko w brzmieniu litewskim. W następstwie tego rozporządzenia przestał wychodzić jedyny w Litwie dziennik polski „Dzień Kowieński”,

gdyż władze uznały, że słowo „kowieński” nie odpowiada obecnej nazwie stolicy litewskiej „Kau-nas”. Między redakcją tego dziennika a czynnikami rządowymi prowadzone są pertraktacje co do zmiany tytułu pisma.

Zgon Marji Daszyńskiej

Zmarła w Warszawie Marja z Paszkowskich Daszyńska, małżonka b. marszałka sejmu, Ignacego Zmarła od szeregu lat cierpiała na cukrzycę, przyczyną jej zgonu był atak uremiczny.

Ś. p. Marja Daszyńska oświadczyła trzech synów: Feliksa, Stefana (ostatnio uczestnika polskiej wyprawy wysoko-górskiej w Andy) i Jana oraz córki Henrykę i Hannę, aktorkę warszawskich teatrów.

WIELKIE ŁOWY

Marjusz i Olive opowiadali sobie o swych przygodach myśliwskich. — Gdy byłem ostatnio w Indjach — mówi Marjusz — idąc sobie pewnego dnia przez dżunglę, spotkałem się oko w oko z olbrzymim tygrysem bengalskim. Nie tracąc przytomności chwyciłem za kordelas i odciąłem mu ogon.

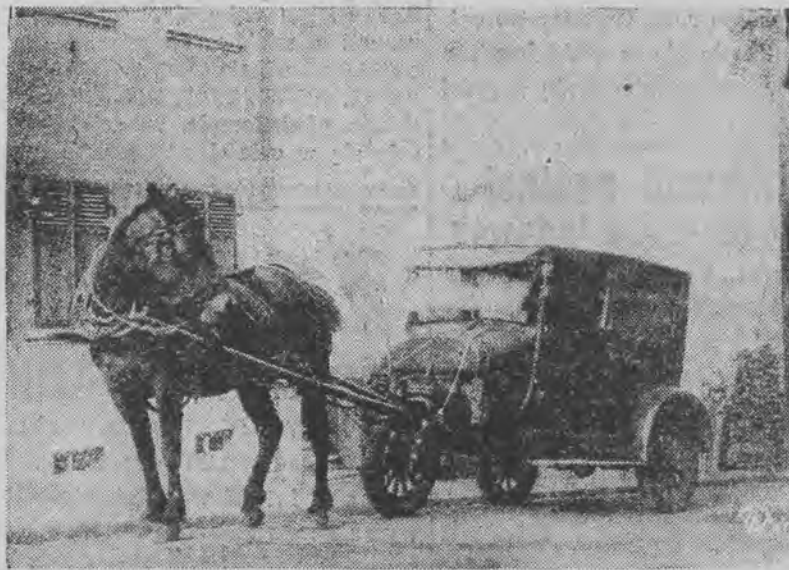
— Ogon? — Dziwi się Olive. — Dlaczego nie głowę? — Bo głowę miał już odciętą!

Nowy film polski



Nakręcany jest obecnie w Warszawie nowy film pt. „Abecadło miłości”, w którym główne role grają Marja Bogda, Dymsza i Krukowski, oraz mała Basienka Wywerko. W filmie tym popisuje się fenomenalny pies „Teofil”, doberman. Na zdjęciu „wesoła trójka” Dymsza, Basienka i „Teofil”.

Tradycja i postęp



W jednym z miasteczek Zagłębia Saary, spotkać można curiosum, świadczące, iż koń żywy zastąpić może z powodzeniem mechanicznego

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZYMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodźnian?

Wiadomości bieżące

Czas letni

nie będzie wprowadzony

Warszawski koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

W kołach rządowych powstał projekt wprowadzenia w Polsce od 1 kwietnia t. zw. czasu letniego. Projekt ten został zaniechany wobec stanowczego protestu ministerstwa komunikacji, które oświadczyło, że gwałtowna zmiana rozkładu jazdy pociągów za sobą wiąże koszty, niż mogłyby dać oszczędności na oświetleniu.

Endecja w komisjach radzieckich przeprowadziła wszędzie większość swoich kandydatów

Z powodu spóźnionej pory nie podaliśmy we wczorajszym numerze ostatecznych wyników wyborów do nowo wybranych komisji radzieckich: finansowo - budżetowej, do spraw ogólnych, regulaminowo - prawnej, opieki społecznej i do komisji rozbudowy miasta, odkładając podanie składu personalnego tych komisji do dnia dzisiejszego.

Do poszczególnych komisji weszli na podstawie klucza proporcjonalnego i przy zastosowaniu systemu obliczeń de Hondta, następujący radni i obywatele:

Do radzieckiej komisji FINANSOWO - BUDŻETOWEJ, liczącej 11 osób:

adw. Kowalski, p. Kotkowski, r. Kapczyński, r. Grzegorzak, r. Stolarek, p. Bartczak, r. Czernik i p. Gałązka (z endecji), r. Najder i p. Barwicki (z BBWR), r. Zajdel i r. Liberman (z Zjedn. frakcji żyd.) r. Walczak i r. Milman (z bloku socjalistycznego) i r. Potapeczuk (z chadekji).

Do radzieckiej komisji do

SPRAW OGÓLNYCH, liczącej 11 osób:

P. Knorr, r. Siedlanowski, r. Grzegorzak, r. Miller, p. Koperski, p. Piotrowski (z endecji) i p. Ewald (niemiec, jako sojusznik Str. nar.), pos. Wolczyński (z BBWR), adw. Wajeman i r. adw. Reichman (z Zjedn. frakcji żyd.) i r. Zerbe (z bloku socjalistycznego).

Do radzieckiej komisji REGULAMINOWO - PRAWNEJ liczącej 11 osób:

Adw. Bryński, adw. Klikar, r. Podgórski, r. Bron. Kowalski, p. Roszkowski, p. Baranowski i p. Gałązka (endecja), r. Orłowski i p. Trawczyński (z BBWR), adw. Dobranieki (Zjedn. frakcje żyd.) i r. Milman (blok socjalistyczny).

Do radzieckiej komisji OPIEKI SPOŁECZNEJ liczącej 15 osób, wędzie 5 opiekunów społecznych, oraz 10 następujących, wybranych przez radę radnych i obywateli:

Dr. Rostkowski, r. Podgórska, r. Bugaj, r. Belka, p. Oziębłowa, p. Born, p. Walentyn i p. Króli

kowski (ze Str. Nar.), r. Borucki i pos. Marczyńska (z BBWR), r. Gołiński i p. Mruczkowski (Blok socjalistyczny), r. Russ i p. Margulies (Zjedn. frakcji żyd.) i r. Fajna (sjonista).

Do komitetu ROZBUDOWY MIASTA, liczącego 12 członków:

Dyr. K. Bajer, inż. Bursche, inż. Przeździecki, prez. Pogonowski, Fr. Waszkiewicz i B. Kotkowski z nominacji komisarza rządowego, (jako czynnik obywatelski) i wybrani przez radę miejską r. Podgórski, r. Grzegorzak, r. Kapczyński, r. Stolarek (ze Str. Nar.), r. Sznajder (z BBWR) i inż. L. Szuster (z ramienia Bloku socjalistycznego, poparty głosami sjonistów).

Skład komisji rewizyjnej, wyposażonej w rozległe kompetencje i niezależnej od zarządu miejskiego ustalony zostanie w drodze wyborów dopiero po przyjęciu regulaminu tej komisji na przyszłym posiedzeniu plenum rady.

Posiedzenie to wyznaczone zostało przez komisarza rządowego,

inż. Wojewódzkiego na przyszły czwartek, dn. 31 b. m.

Na posiedzeniu tem zostanie również przedłożony radzie do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1935-36.

Na czwartkowym posiedzeniu rady komisarz rządowy udzieli również odpowiedzi w sprawie możliwości technicznego wykonania nagłego wniosku frakcji socjalistycznych, dotyczącego pomocy dla sezonowców, którym brak kilkunastu dni do wymaganych przez ustawę 104 dni na uzyskanie zapomogi.

WNIOSEK ten, którego nagłość została jednoznacznie przyjęta przez radę brzmi:

„W minionym sezonie prowadzenia przez zarz. miejski m. Łodzi robót drogowych, kanalizacyjnych i plantacyjnych, szeregu robotników, zatrudnionych przy tych robotach, wskutek późnego zatrudnienia ich w pracy, nie udało się przepracować 104 dni w okresie 26 tygodni, wymaganych rozporządzeniem p. mi. opieki społecz. do uzyskania prawa do otrzymania zasiłków z fund. bezrob. Wskutek tego robotnicy ci znajdują się w tragicznym położeniu materialnym i pozostają, wraz z rodzinami, w skrajnej nędzy, bez jakichkolwiek środków utrzymania.

Zważywszy powyższe rada miejska uchwalila raczy:

Wzywa się zarząd miejski do natychmiastowego zatrudnienia tych robotników przy robotach miejskich, przez okres dni brakujących poszczególnym robotnikom do osiągnięcia 104 dni, przepracowanych w okresie 26 tygodni“.

W czwartek więc dowiemy się, czy magistrat potrafi znaleźć pracę na kilkanaście dni dla przymierających głodem sezonowców.

Warto nadmienić, że RADA UCHWALIŁA również w pierwszej części wniosków socjalistów treści następującej:

„Robotnicy łódzcy przeżywają, od szeregu lat, ciężki okres długotrwałego kryzysu gospodarczego. Dziesiątki tysięcy robotników zostało pozbawionych pracy, a wskutek ostatnio zniewielzonej ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia, również — wszelkiej pomocy materialnej, wskutek czego pozostają wraz z rodzinami bez jakiegokolwiek środków utrzymania.

Najcięższym okresem dla bezrobotnych i najbardziej potrzebującej pomocy jest zima, gdy srogle mrozy gnębia tych nieszczęśliwych — powodując wśród nich wzmożenie się chorób i śmiertelności.

Zważywszy powyższe, rada miejska raczy uchwalić:

I. Wzywa się zarząd miejski do natychmiastowego wszczęcia u władz rządowych energicznych starań w sprawie pomocy żywnościową i opałową bezrobotnym i najbardziej potrzebującej ludności m. Łodzi“.

Odrzucona została druga część tego wniosku, wzywająca magistrat do wyasygnowania na ten cel zł. 250.000. (g)

Konflikt pos. Minberg-dr. Krausz

Przywódca Agudy zaproponował zamiast pojedynku sąd honorowy

Wczoraj przynieśliśmy sensacyjną wiadomość o wyzwaniu przywódcy Agudy i prezesa gminy żydowskiej w Łodzi, pos. Jakuba Minberga na pojedynek przez popularnego w mieście działacza politycznego, dr. Gyula Krausza. Wiadomość ta wywarła w szerokich kołach społeczeństwa zrozumiałe wrażenie.

Jak udało nam się stwierdzić pomiędzy obydwu działaczami od dłuższego czasu trwał konflikt na tle ich działalności politycznej. Zatarg przybrał ostatnio bardzo ostre formy, które przejawiały się w wystąpieniu frakcji sjonistycznej w radzie miejskiej z zjednoczenia żydowskich frakcji radzieckich. Już na onegdajszym posiedzeniu rady obie frakcje zły we wszystkich sprawach samodzielnie, nie głosując ani razu na wspólne listy.

Samo wyzwanie pos. Minberga na pojedynek poprzedziły wypadki, jakie rozegrały się na ostatnim posiedzeniu zjednoczonych frakcji żydowskich. W posiedzeniu tem nie brali u

działu sjonści, ani też radny dr. Krausz.

Omawiając aktualne sprawy polityczne, pos. Minberg obraził za plecami zainteresowanego, dr. Krausza, wyrażając się obelżywie o jego działalności w czasie trwania akcji wyborczej i w pierwszym okresie pracy samorządowej.

Podobno niektórzy członkowie zjednoczenia zaprotestowali przeciwko takiej metodzie walki.

W rezultacie, dotknięty całą

sprawą dr. Krausz posłał pos. Minbergowi sekundantów. — Świadkowie nie zastali jednak p. Minberga w domu i pozostawili swoje bilety wizytowe.

P. Minberg wystosował wobec tego pisemną odpowiedź do świadków, w której, jak wiadomo, odrzucił wyzwanie, motywując swój krok względami religijnymi.

Jak się dowiadujemy, p. Minberg zaproponował ma rozstrzygnięcie konfliktu przez sąd honorowy.

PALACE Dziś 2 poranki od 12—2 i 2—4

Wesoły tydzień „Universalu”. Szajka wesołków ekranu Slim Summerville, Zasu Pitts, Genevieve Tobin, Everett Horton w arcywesołym progr.

I. Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością
II. Wróg kobiet

Zbieraj grosz do grosza!

Pamiętaj, że wkrótce premiera najnowszej komedji wiedeńskiej p. t.

„PIOTRUŚ”

z Franciszką GAAL (rozkoszna „Csibi“)

Capitol

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz aktualn. Foxa

Początek o g. 4.30 w sobotę i niedzielę 12.30.

Sala mocno ogrzana!

Dziś prezentujemy!

Charless Laughtona, Normę Shearer, Fredric Marcha

w arcydziele reżyserji SYDNEY FRANKLINA

PRZEBUDZENIE KOBIETY

(UWIELBIANA)

Wzruszający dramat miłosny. — Epopea smutku, radości i poświęcenia

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” Koło Łódź-Miasto
 urządza w sobotę, dnia 2 lutego 1935 roku o godz. 22

WIELKI BAL MASKOWY

w Sali Filharmonji, w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 20

Mnóstwo niespodzianek. — Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry. — Bufet na miejscu obficie zaopatrzone.
Cena biletów zł. 3. — PP. akademicy, oficerowie i członkowie Stow. po zł. 2.— ● Bilety do nabycia w dniu balu w Kasie Filharmonji od godz. 12 do 16 i od 18

Kino-Rewja

AMOR

Pomorska 89

dojazd tramw. 0 i 4. Tel. 248-05

— Najtańszy teatr w Łodzi —

Od czwartku 24 do niedzieli 27 stycznia wł. — Zrzeszenie Artystów Scen Łódzkich i Warsz. pod art. kier.

Janusza Szynclera prezentuje przebojową rewję **„Teściowa na urlopie”**
 w 14 odsłonach, humoru, śpiewu i tańca

Udział biorą: **Lu Wilczyńska**—urocza wodewilistka, **Hela Gryczyńska**—wodewilistka, **Wanda Wołńska**—tancerka, **Jerzy Leński**—piosenkarz, **Bolesław Bolkowski**—recytator-monologista, **Janusz Szyncler**—humorysta komik.

Na ekranie: Wielka epopeja miłosna z czasów wojny światowej pt. **„Wiktorja i jej huzar”** W roli gł. ulub. **Iwan Petrowicz**
 pięci pięknej **Na ekranie:**

Dyr. Znamirowski. Kier. art. Szyncler. Kapelm. Kochanowski. Pocz. w czwartek i piątek o 6, w sob., niedz. i święta o 2. ost. o 9.15

Niewidzialne ryby

Mają ciało zupełnie przezroczyste

Dr. William Beebe, przyrodnik i badacz amerykański, który dokonał nadzwyczaj śmiałego eksperymentu opuszczenia się na dno morskie do głębokości 1,000 metrów w skonstruowanej specjalnie dla siebie kuli stalowej, wytrzymałej olbrzymie ciśnienie wody, wygłosił w Waszyngtonie niezmiernie ciekawy odczyt o rybach zaludniających głębiny mórz. Najciekawszym okazem ryb, które zobaczył dr. Beebe na tych głębokościach, były ryby „niewidzialne”, jak je nazywa. Dla oka ludzkiego ryba ta jest niewidzialna z wyjątkiem połyskujących zębów i oczu; cały korpus natomiast jest tak przezroczysty, że nie sposób odróżnić go od otaczającej go wody. Obserwując niewidzialną rybę w świetle reflektorów, zauważył dr. Beebe, iż dzięki przejrzystości jej ciała można dokładnie obserwować połykanie i dalszą wędrówkę pokarmów w organizmie dziwnego tworu. Prawie wszystkie ryby głębinowe, do

daje dr. Beebe, możnaby ochrzcić nazwą latarni, gdyż wydają one z siebie zielone, żółte, czerwone światła, przy pomocy których orjentują się w panujących na tych głębokościach nieprzeniknionych ciemnościach. Między innymi opisał dr. Beebe zebrany rybę, która składa się tylko z dużej paszczy i grubowatego ogona. Odczyt śmiałego badacza wzbudził ogromne zainteresowanie w Waszyngtonie.



DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Poludniowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 pp.

Instytut Kosmetyczny



Piotrkowska 175, tel. 138-76

przyjm. od 10—2 i 4—8 w.

Bezpłatne usuwanie owłosienia

najnowszą radykalną metodą bez śladów.

Kuracje odmładzające metodą

hormonową.

Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

Upiększenia dzienne i wieczorowe

Dr. G. WEGMAJSTROWA

chor. wewn. i dzieci

przeprowadziła się na

ul. Śródmiejską 18

telef. 246-58

przyjmuje od 5—7-ej godz.



UWAGA!

Dziś, w sobotę, dn. 26 stycznia 1935 r. — OTWARCIE

Szkoły Tańców Salonowych

nowoczesnych i wirowych w komfortowo urządzonej lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 120, tel. 222-71

Prof. Ignacego WILCZKA

Przy szkole specjalny dział rytmiki i plastyki dla dorosłych i dzieci pod fachowem kier. dypl. instruktorki p. ERYKI PFITZNERÓWNY. Dla pań gimnastyka odciążająca.

Układy wszelkich tańców baletowych. — Lekcje odbywają się indywidualnie, grupowo i na specjalne żądanie w domach prywatnych. Kancelarja czynna codz. od 11-2 i 5-10 w.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med. HELLER

Spec. chorob wenerycznych, mo-

esopielowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wczes. w niedziele od 11—2 po poł.

Kino Rakietą

Sienkiewicza 40

Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!

Szöke Szakall w czarującej, arcywesołej komedji austriackiej

w Wiedeńskiej Kawiarence

(Es war einmal ein Musicus) „In einem Wiener Cafe“

Nieźródny koncert gry **Nory Gregor, Marji Soerensen, Ernesta Verebes.** Mówiony i śpiewany

po niemiecku Następnny program: „Śluby Ułańskie“.

Kino-teatr Sztuka

Kopernika 16.

Pocz. w dni powsz. o 3.30, 6.30, 9.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

Gigantyczne arcydzieło filmowe wg. nieśmiertelnej powieści Victora Hugo p. t.

„NĘDZNICZY”

2 serje razem. I) Galernik II) Paryż w ogniu

Epokowe kreacje: **Harry Baura, Odette Florell, Charles Vanel, Josseliny Gael**

CORSO

Legionów 2 i 4

Początek o g. 4, w soboty i niedziele o godz. 12

Ceny miejsc na I seans 50 i 54 gr. nast. 54, 85 i 1.09

Poraz pierwszy w Łodzi!

Wielki dramat, potężniejszy niż Maradu

Zbrodnia w Trinidad

W rolach głównych: **VICTOR JORY NIGEL BRUCE HEATHER ANGEL**

Wspaniała gra! — Niezwykła treść! — Szalone tempo! — Tajemnica! — Zbrodnia! — Romans!

Nadprogram: „**Harry jest głodny**” W roli głównej słynny komik **Harry Langdon**

NASTĘPNY PROGRAM: „**CZY LUCYNA — TO DZIEWCZYNA**”

Dziś i jutro o g. 11 rano **PORANKI PAT i PATACHON. — Wejście 25 gr.**

Podziękowanie.

JWP. D-rowski LUBRANIECKIEMU, za troskliwą opiekę i skuteczną pomoc podczas mej choroby. składam serdeczne podziękowanie

Fabjan Berliner
Wólczańska 61.

Sygnatura 643 | 34

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35

na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lutego 1935 roku o godz. 12-iej w Łodzi przy ul. Przejazd 4/6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należącej do Henryka Lewinsona składającej się z samochodem czterokołowym zajętego na rzecz J. Nowackiego oszacowanego na łączną sumę zł. 1000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16.1. 1935 r.

Komornik: Zajkowski

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopielichowych

powrócił

Cegielniana 7, tel. 141-32.

Przyjmuje od g. 8 — 10, 12 — 2, 5 — 7
w niedziele i święta od 9 — 11.

Ogłoszenia drobne**MEBLE**

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne

105 Piotrkowska 105

w podwórzu, telef. 136-27

S. BIMKE 22-12

Pensjonat „EDEN“

Szorra w Kolumnie

tel. Nr. 5 czynny cały rok.

Poleca pokoje słoneczne, ogrzewane z wodą bieżącą. — Światło elektryczne.

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki, po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

DO WYNAJĘCIA od zaraz różne lokale handlowe z frontu z wygodami w domu przy ul. Traugutta Nr. 4. Wiadomość u dozorey tego domu, lub telef. 219-36 i 223-16. 585-4

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, ul. Narutowicza Nr. 9, w oficynach. Wiadomość u dozorey tego domu, lub tel. 219-36. 586-4

VERONIKA

Cafino

Dziś premiera

NAJNOWSZA WIEDENSKA
KOMEDJA MUZYCZNA



VERONIKA

VERONIKA

(GRUSS UND KUSS VERONIKA)

WIELKA OLIMPIADA HUMORU!

W roli tytułowej:

Franciszka GAAL

— Bohaterka „Osibi“ i „Wiosennej Parady“ —

W JĘZYKU NIEMIECKIM.

Nadprogr.: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Ceny na I i II seans niższe.

Bilety wolnego wejścia nieważne.

VERONIKA

VERONIKA

gum..?

OLLA

klejnot higieny

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Artur Goldszadt“ zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym wyznaczył dodatkowy dwumiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 26 marca 1935 r. o godz. 9-iej rano w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić udziałów funduszów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy
Adw. Izidor Fried
Narutowicza 42.

Cukiernia „Zródło“

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Klienteli w swym powiększonym i nowoczesnym urząd. lokalu

wyborowe paczki po 15 gr.

śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Ogłoszenie o licytacji.

Podaje się do wiadomości, iż w sali nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ul. Cegielnianej nr. 71, o godz. 11-iej odbędzie się publiczna sprzedaż, przy niższych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do

Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel,
a mianowicie:

6 lutego 1935 roku

parceli 2 przy ul. Piotrkowskiej Nr. 224/226

6 Brzeźnej

15, 16 i 18 przy ul. Sienkiewicza 149/157.

27 lutego 1935 r.

parceli fabrycznych 2 i 3 przy ul. Sienkiewicza 49 i Nowej

Bliższych informacji udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104.

J. B. LANGE, Adwokat.

Likwidatorowie Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Welnianej „Hugo Wulffson“ w Łodzi w likwidacji zawiadamiają, że w dniu 20 lutego 1935 roku, o godz. 5-iej po poł., w lokalu Spółki w Łodzi, ul. Piotrkowska 78, odbędzie się **zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy**, z następującym porządkiem dziennym: 1) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji na dzień 1 maja 1934 r., 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, oraz zysków i strat na 31 grudnia 1934 r., 3) wolne wnioski. Akcjonariusze, tyczący sobie przyjąć udział w walnym zgromadzeniu winni zgłosić swoje akcje w biurze Spółki na 7 dni przed terminem zgromadzenia.

Kino-teatr

Dziś i dni następnych!

Najweselsza komedia sowiecka

Kino-teatr

METRO Świat się śmieje ADRIA

PRZEJAZD 2

(tyt. oryg.: Wiesiołyje Rebjata).

Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.

GŁÓWNA 1

Kino Teatr

Dziś i dni następnych!

Niebywały film o niebywałych sytuacjach, pełen emocji i napięcia pt.

MIRAZ Zemsta D-ra Fu Manchu

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Sala dobrze ogrzana

W rol. gł. **Warner Oland i Neil Hamilton**

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata

Ceny miejsc: 54, 85 i 1.09. Balkon 75 gr

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry i spacjiowy (strona 5 spacji i-sza strona 2 zł.) Reklamę tablicą redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spacji) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.90. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samolejąco obliczane są o 50% drożej, str. n. sag. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa“ wydawnictwa sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.